

Sygn. akt VI Ka 495/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie :

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Żuk

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale przedstawiciela Komendy Powiatowej Policji w L. P. S.

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2016 r.

sprawy **R. P.** s. J. i K. z d. D.

ur. (...) w L.

obwinionego z art. 96 § 3 kw

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego Komendę Powiatową Policji w L.

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu

z dnia 9 września 2016 r. sygn. akt II W 347/16

uchyla zaskarżony wyrok wobec obwinionego R. P. i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Lubaniu do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 495/16

UZASADNIENIE

R. P. został obwiniony o to, że:

w dniu 6 czerwca 2016 roku wbrew obowiązkowi nie wskazał na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd marki B. o nr rej. (...), którego jest właścicielem do kierowania lub używania w dniu 12 czerwca 2015 roku

tj. o czyn z art. 96 § 3 kw

Sąd Rejonowy w Lubaniu wyrokiem z dnia 9 września 2016 r. /sygn. akt II W 347/16/:

I. uniewinnił obwinionego R. P. od popełnienia zarzuconego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpow kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżyciel publiczny. Działając na podstawie art. 103 § 2 i 4 kpow zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść obwinionego. Powołując się na przepis art. 438 pkt 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpow i art. 438 pkt 3 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpow zarzucił:

1) obrazę prawa materialnego polegającą na niewłaściwej interpretacji przepisu art. 96 § 3 kw, gdzie następuje wezwanie właściciela pojazdu przez uprawniony organ do wskazania, komu powierzył pojazd do użytkowania w oznaczonym terminie,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Stawiając powyższe zarzuty, oskarżyciel publiczny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie obwinionego winnym zarzuconego mu czynu i wymierzenie kary grzywny w wysokości 400 zł, a w razie stwierdzenia uchybień proceduralnych uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest uzasadniona o tyle, że skutkować musiała uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania i to mimo błędnie sformułowanego wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie obwinionego za winnego popełnienia zarzuconego mu wykroczenia. Wskazać również należy na niejasność apelacji w zakresie drugiego z podniesionych zarzutów. Kierując go przeciwko ustaleniom faktycznym, nie wyjaśnił apelujący, które ustalenia faktyczne zostały poczynione błędnie.

Rozpoznanie merytoryczne podniesionego zarzutu obrazu przepisów prawa materialnego nie było jednak możliwe z uwagi na wątpliwości wynikające z analizy treści wyroku oraz jego uzasadnienia co do tego, jaki czyn był przedmiotem rozpoznania.

O ile z treści wyroku wynika, że przedmiotem rozpoznania było zdarzenie faktyczne z dnia 6 czerwca 2016 r., o tyle już z pisemnego uzasadnienia tego orzeczenia nie jest to oczywiste. Sąd Rejonowy nie określił bowiem ani w ustaleniach faktycznych, ani też w rozważaniach prawnych czynu, który był przedmiotem jego rozpoznania. W ogóle nie opisał zachowania, które w jego ocenie nie stanowiło wykroczenia z art. 96 § 3 kk. Odnosił się natomiast do zdarzenia z dnia 22 czerwca 2015 r. i do wyjaśnień złożonych przez obwinionego już po stwierdzeniu wobec niego uzasadnionej podstawy do sporządzenia przeciwko niemu wniosku o ukaranie. Nie można zatem wykluczyć, że Sąd Rejonowy rozpatrywał jednostkowe zachowanie obwinionego z dnia 6 czerwca 2016 r., a nie jego trwale zaniechanie zapoczątkowane już od dnia 1 lipca 2015 r., kiedy to został on pisemnie wezwany do wskazania osoby, której w dniu 12 czerwca 2015 r. powierzył pojazd do kierowania lub użytkowania. Tymczasem zgodnie z art. 4 § 1 kw wykroczenie uważa się za popełnione w czasie, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, co do którego był obowiązany. Stan zaniechania nie kończył się w dniu 1 lipca 2015 r., ale dopiero został w tym dniu zapoczątkowany.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a w szczególności brak jednoznacznego sprecyzowania w nim, kiedy skierowane zostało do R. P. wezwanie do wskazania, kiedy też obwiniony wypełnił swój obowiązek i w jaki sposób, nie pozwala w istocie dokonać prawnokarnej oceny jego zachowania. Sąd Okręgowy nie ma bowiem pewności, czy przedmiotem oceny Sądu Rejonowego było zachowanie obwinionego po otrzymaniu pisemnego wezwania z dnia 22 czerwca 2015 r. (jego doręczenie nastąpiło w dniu 24 czerwca 2015 r.), zaś wskazana we wniosku o ukaranie data popełnienia zarzuconego wykroczenia była następstwem omyłki oskarżyciela publicznego i chodziło o ten sam czyn, czy też rozpoznanie wniosku o ukaranie odnosiło się wyłącznie do czynności mających miejsce w dniu 6 czerwca 2016 r. zobrazowanych notatką urzędową sporządzoną w tym dniu. Tymczasem nie może budzić wątpliwości, że Sąd nie jest związany datą wskazaną w zarzucie, ale zdarzeniem faktycznym, które jest opisane we wniosku o ukaranie.

Lektura pisemnego uzasadnienia wyroku nie usuwa tych wątpliwości, przeciwnie nawet zdaje się je pogłębiać. Z całą pewnością nie odpowiada ono wymogom art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpow. Obowiązkiem Sądu Rejonowego było przede wszystkim wskazanie, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Tym samym w uzasadnieniu należało dokładnie określić, kiedy zostało do obwinionego skierowane wezwanie do wskazania osoby, której powierzył pojazd o nr rej. (...), przez który organ i w jakiej formie oraz jak zachował się po tym wezwaniu R. P.. Dopiero takie ustalenia pozwoliłyby na kategorię ocenę, jakie zachowania były przedmiotem rozpoznania przez Sąd Rejonowy, zwłaszcza, że do dnia wszczęcia postępowania o wykroczenie

nie doszło jeszcze do przedawnienia karalności, które mogło być popełnione najwcześniej w dniu 1 lipca 2015 r. w wyniku nieudzielenia odpowiedzi na pisemne wezwanie z dnia 22 czerwca 2016 r. Tym samym rozważania prawne powinny zawierać analizę tożsamości czynu, w każdym razie wyjaśniać, czy ewentualne zachowanie z dnia 1 lipca 2015 r. i nieudzielenie odpowiedzi na pisemne wezwanie z dnia 22 czerwca 2015 r. nie było objęte wnioskiem o ukaranie.

Wady uzasadnienia wyroku nie pozwalają na rozpoznanie zarzutów apelacyjnych. Skoro Sąd Rejonowy nie zawarł w nim ustaleń faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia, to z całą pewnością można uznać, że na pewno nie dopuścił się on błędu przy czynieniu tych ustaleń, który mógł mieć wpływ na treść wydanego wyroku. Tym samym nie sposób też kategorycznie stwierdzić, czy doszło do obrazy przepisów prawa materialnego z art. 96 § 3 kk. Sąd Rejonowy nie przedstawił wykładni tego przepisu. Wskazał wprawdzie, że obwiniony nie uchylał się od odpowiedzi na wezwanie, a niewskazanie sprawcy wykroczenia było wynikiem tego, że nie był w stanie podać, komu powierzył przedmiotowy pojazd, jednak z tej analizy nie wynika, którego zachowania R. P. to stwierdzenie dotyczy. Analiza bowiem jego pisemnej odpowiedzi na wezwanie z dnia 22 czerwca 2015 r. prowadzi do zupełnie innych wniosków. Z kolei treść notatki urzędowej z dnia 6 czerwca 2016 r. także nie rozstrzyga wątpliwości w tym zakresie. Zapis w niej znajdujący się może budzić wątpliwości. Z jednej bowiem strony funkcjonariusz ją sporządzający podał, że R. P. „nie wskazał komu powierzył pojazd do kierowania lub używania”, z drugiej zaś przedstawił tłumaczenie tego niewskazania: upływ czasu oraz możliwość kierowania pojazdem przez kilka – nawet nieznaną – osób. Jednocześnie nie wynika z tej notatki, by obwiniony sprecyzował w miarę swoich możliwości przynajmniej część osób, które mogły znaleźć się w posiadaniu auta za jego przyzwoleniem. Są to natomiast okoliczności o niebagatelnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia. Brak w tym zakresie analizy może wskazywać na błędną wykładnię przepisu art. 96 § 3 kw.

Wykroczenie to popełnia każdy, kto nie czyni zadość obowiązkowi wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Obowiązek taki wynika wprost z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym i zgodnie z treścią wskazanego przepisu spoczywa na właścicielu i posiadaczu pojazdu. Ma on w istocie obowiązek upewnienia się i zapamiętania, komu w danym czasie powierza pojazd, którym dysponuje.

Obowiązek wyrażony w art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym i skorelowanym z nim art. 96 § 3 kw stanowi instrument używany, gdy zabezpieczony materiał dowodowy w postaci zapisu obrazu, czy pomiaru prędkości wskazuje niezbicie, że doszło do popełnienia wykroczenia drogowego, lecz nie sposób w oparciu o uzyskane dane ustalić, kto pojazdem kierował. Prawidłowa praktyka polega w takim wypadku na tym, że właściciel pojazdu zostaje wezwany do wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w określonym czasie. Właściciel (lub posiadacz) pojazdu mają prawni obowiązek na to pytanie odpowiedzieć. Uwolnić go od tego obowiązku mogło tylko zadośćuczynienie żądaniu lub wykazanie okoliczności określonych w art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, tj. faktu, że pojazd został użyty bez jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec.

Pojazd mechaniczny jest przedmiotem, którego niewłaściwe użytkowanie może prowadzić do tragicznych skutków, a zatem właściciel lub jego posiadacz są zobowiązani do dbania o to, by nie był on użytkowany przez nieokreślony krąg odbiorców. W konsekwencji musi on posiadać wiedzę, kto w danym czasie miał prawo użytkować wskazane auto, przy czym nie musi być to jedna osoba. Nie jest on przecież pytany, kto kierował, lecz komu pojazd został powierzony w danym czasie, a zatem zadane pytanie zmierza do odpowiedzi na pytanie, kto w danym czasie pojazdem kierować mógł. Nawet jeśli okoliczności sprawy były na tyle wyjątkowe (np. na skutek upływu czasu od wykroczenia do żądania), że nie był w stanie wskazać osoby, której pojazd powierzył, to powinien być od razu w odpowiedzi na skierowane do niego wezwanie w sposób przekonujący podać, z jakiego powodu nie jest w stanie uczynić zadość swojemu obowiązkowi, a co więcej podać - na miarę swojej wiedzy - przypuszczalny krąg osób, które w tym okresie czasu mogły użytkować dany pojazd. Tylko takie zachowanie mogło go uwolnić od odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 kw. Bez znaczenia dla odpowiedzialności obwinionego za zarzucone mu wykroczenie pozostawała kwestia, czy posiadał on wiedzę, kto w dniu wykroczenia kierował samochodem. Od obwinionego nie wymagano bowiem wyręczenia organów ścigania w ustaleniu sprawcy wykroczenia drogowego z art. 92a k.w. Miał on możliwość i obowiązek wskazania danych personalnych wszystkich osób, które miały **za jego przyzwoleniem** dostęp do

należącego do niego pojazdu. Kwestią wtórną i pozostającą bez znaczenia dla przedmiotu niniejszego postępowania pozostaje, czy udzielone informacje pozwoliłyby na ustalenie rzeczywistego sprawcy wykroczenia drogowego.

Konkludując stwierdzić należy, iż stanowisko oskarżyciela publicznego zawarte w apelacji, sprowadzające się do wskazania, iż w sprawie niniejszej błędnie zinterpretowano dyspozycję przepisu art. 96 § 3 kw oraz poczyniono błędne ustalenia faktyczne, a w konsekwencji wadliwie uznano, iż obwinionemu nie sposób przypisać winy za zarzucone mu wykroczenie, może być zasadne.

Z tych też powodów zapadły w sprawie wyrok uniewinniający nie mógł zostać uznany za prawidłowy. Zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.o.w. podlegało uchyleniu, zaś sprawę przekazać należało Sądowi Rejonowemu w Lubaniu do ponownego rozpoznania celem dokonania powtórnej oceny zachowania obwinionego. W ponownym postępowaniu konieczne będzie przeanalizowanie, jaki czyn jest jego przedmiotem, a następnie przeprowadzenie analizy prawnej pod kątem wyczerpania znamion wykroczenia z art. 96 § 3 kw.